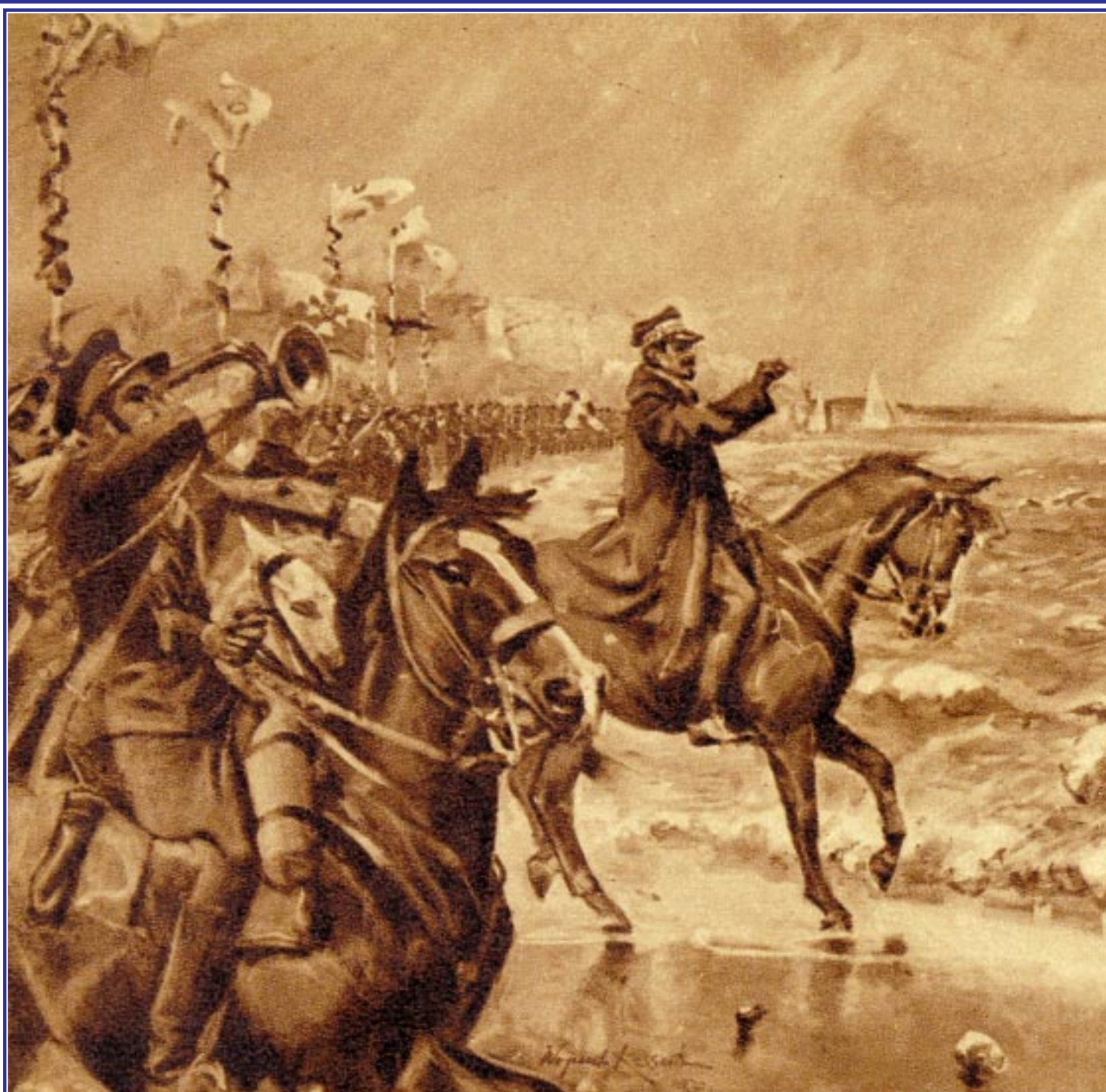




Nr 2 (290)
Luty 2020

POLSCIE WIERNI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH



Hasłubiny Polski z morzem 11. lutego 1920.

PUCK

10 LUTY 1920 r.



Wszczytowym okresie rozwoju terytorialnego Rzeczypospolita Obojga Narodów obejmowała obszar prawie miliona km², jednak popularny później slogan „od morza do morza” nie miał pokrycia w rzeczywistości. Jedyne – realny dostęp do Bałtyku uzyskaliśmy po wojnie trzynastoletniej z Zakonem Krzyżackim, zakończonej II pokojem toruńskim w 1466 r. Polska odzyskała wówczas Pomorze Gdańskie z portem gdańskim będącym oknem na świat, ważnym m.in. dla handlu polskim zbożem.

W XVII w., wobec zagrożenia ze strony Szwecji, król Władysław IV zlecił budowę portu wojennego, mającego wzmocnić pozycję Polski nad Bałtykiem. Twierdzę wybudowano w pobliżu Wielkiej Wsi i nazwano na cześć króla Władysławowem. Niestety, w ramach I zaboru (1772 r.) Prusy zagarnęły te tereny i na 148 lat Polska straciła dostęp do morza.

Podpisany 28 czerwca 1919 r. w sali lustrzanej pałacu wersalskiego traktat pokojowy, ratyfikowany w styczniu 1920 r. wprowadził nowy porządek polityczny oraz ustanowił nowe granice państwowe w Europie. Polskę w czasie obrad reprezentował Ignacy Paderewski oraz Roman Dmowski. Jeżeli chodzi o dostęp do morza sprzymierzeni nie byli dla Polski łaskawi. Otrzymaliśmy dosyć wąski obszar łączyący Polskę z Bałtykiem, będący dotychczas częścią tzw. pruskiej prowincji „Prusy Zachodnie”, powstałej w XVIII w. po odebraniu Polsce tych ziem w wyniku rozbioru.

I tak nowa granica morska Polski liczyła ok. 140 km, mniej więcej od Sopotu do jeziora Żarnowieckiego (wliczając półwysep Helski). Gdańsk określony został jako Wolne Miasto, administrowane przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Wybrzeże było zaniedbane i pozbawione portów, poza małymi rybackimi – Władysławowem i Puckiem oraz kilkoma osadami rybackimi.

Port w Gdyni zbudowano od podstaw wysiłkiem całego kraju, a Gdynia uzyskała status miasta w 1926 r.

Bałtyku w sposób pokojowy, tym bardziej, że odcinał on od Rzeszy znaczny obszar Prus Wschodnich z Królewcem. Zdawał sobie z tego sprawę Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Na jego polecenie powołany został Front Pomorski, na czele którego stanął gen. Józef Haller z zadaniem planowego i pokojowego odzyskania Pomorza.

18 stycznia 1920 r. 16 Pomorska Dywizja Piechoty wkroczyła, entuzjastycznie witana, do Torunia, a następnie – bez większego oporu ze strony wojsk niemieckich przejmowała kolejne miejscowości. 8 lutego Gdańsk zajęły wojska brytyjskie i administrację przejął Wysoki Komisarz Ligi Narodów Reginald Tower.

Symboliczny gest – zaślubiny Polski z Bałtykiem

– po wkroczeniu jednostek gen. Hallera do jedyne go większego portu – Pucka – zaplanowano w Sztabie armii dosyć szczegółowo. 10 lutego, w nocy, gen. Haller wyruszył pociągiem z Torunia do Gdańska, w towarzystwie ministra spraw wewnętrznych Stanisława Wojciechowskiego (późniejszego Prezydenta RP), oficerów Sztabu, grupy marynarzy.

Na dworcu w Gdańsku, w wagonie, generał spotkał się m.in. z nowo mianowanym Komisarzem Generalnym RP w Wolnym Mieście Gdańsku Maciejem Biesiadecim, szefem misji brytyjskiej oraz attaché wojskowym USA. Wówczas to przedstawiciele gdańskiej Polonii wręczyli Hallerowi dwa platynowe pierścienie Zaślubin Rzeczypospolitej z Bałtykiem z wygrawerowanym napisem **Gdańsk – Puck 10 lutego 1920**. Jeden z nich generał nosił na palcu aż do śmierci.

Po przyjeździe do Pucka odprawiono mszę dziękczynną, celebrowaną przez dziekana połowego ks. Antoniego Rydlewskie-

Decyzję podjętą w Wersalu nie stanowiły gwarancji, że pokonane Niemcy przekażą Pol- sce fragment

go. Podczas mszy poświęcono Bandere Polską, którą przy wtórze 21 salw armatnich podniesiono na maszcie jako symbol objęcia przez Marynarkę Wojenną RP straży na Bałtyku.

Gen. Haller dokonał przeglądu pobliskich jednostek ustawionych wzdłuż wybrzeża, w tym 1 Pułku Ułanów Krechowickich, następnie wjechał konno na łamicy się lód i wrzucił pierścień do morza, mówiąc – *Na znak ślubu Bałtyku z Rzeczypospolitą wrzucam pierścień, dany mi przez Polską ludność Gdańska, w nurty Bałtyku.*

Na pamiątkę historycznego wydarzenia na brzegu morza wbito i poświęcono Słup z orłem jagiellońskim i napisem *Roku Pańskiego 1920 Wojsko Polskie z gen. Józefem Hallerem na czele objęło na wieczyste posiadanie polskie morze.*

W rocznicę bitwy pod Oliwą, bezpośrednio po Odzyskaniu Niepodległości Naczelnik Państwa Józef Piłsudski ogłosił *Z dniem 28 listopada 1918 roku rozkazuje utworzyć marynarkę polską, mianując pułkownika Bogumiła Nowotnego Szefem Sekcji Marynarki przy Ministerstwie Spraw Wojskowych.*

W tymże roku utworzono 1 Batalion Morski oraz dwie flotyle rzeczne – Pińską i Warsza-

wską. Rozpoczęto przejmować od byłych okupantów państwa monitory (okręty). Na przełomie 1920/1921 zakupiono w Finlandii pierwsze dwa okręty wojenne – kanonierki „Komendant Piłsudski” oraz „Generał Haller”. Takie były początki polskiej Marynarki Wojennej, która chlubnie zapisala się w historii zmagania II wojny światowej.

Dwadzieścia pięć lat później polski żołnierz stanął ponownie nad Bałtykiem. 15 marca 1945 r., w Dziwnówku ślub z Bałtykiem ponowili żołnierze 2 Dywizji Piechoty 1 AWP; 17 marca, w Mrzeżynie ślubował ułan kapral J. Sochaczewski, dzień później 18 marca w Kołobrzegu uroczyste ślubowanie ponowił żołnierz 1 AWP kpr. Franciszek Niewidziajło wrzucając w fale złoty pierścień i mówiąc *Przyszlśmy do Ciebie Morze po ciężkim i krwawym trudzie...*

Uchwała Sejmu RP z 16 października 2019 r. – rok 2020 został ustanowiony ROKIEM ZAŚLUBIN POLSKI Z MORZEM W PUCKU.

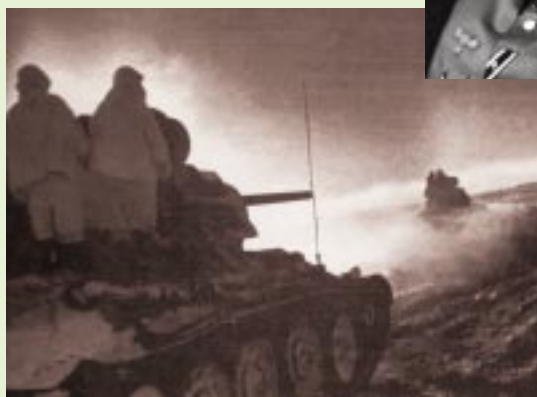


OPERACJA „URAN”

2 lutego 1943 r., wraz z podpisaniem przez dowódcę 9 Armii feldmarszałka Friedricha Paulusa aktu bezwarunkowej kapitulacji, zakończyła się bitwa stalingradzka, uważana za przełomowy moment II wojny światowej w Europie.

Walki o miasto, którego broniły jednostki 62 Armii gen. Czujkowa i część sił 64 Armii gen. Stumilowa trwały nieprzerwanie od września do 18 listopada 1942 r., kiedy to Niemcy, po opanowaniu prawie 80% Stalingradu i wyczerpaniu odwodów, zmuszeni zostali do zaprzestania akcji zaczepnych. Starcia pozycyjne miejskie trwały praktycznie do początku lutego 1943 r.

Przełomem okazała się operacja strategiczna Armii Czerwonej; 19 listopada 1942 r. zgrupowanie uderzeniowe Frontu Południowo-Zachodniego ACz, przy współdziałaniu z wojskami Frontu Dońskiego, przełamując obronę 4 Armii Rumuńskiej oraz jednostek węgierskich i włoskich – zamknęły w okrążeniu, po połączeniu się w rejonie Kałacza – niemieckiej 6 Armii i części 4 Armii Pancernej, łącznie ponad 22 dywizje. Mimo usilnych prób deblokady Stalingradu, podejmowanych przez Niemców, w tym przez nowo utworzoną Grupę Armii „Don” (dowódca feldmarszałek E. von Meinstein ✎), po ciężkich walkach trwających od 10 stycznia do 2 lutego złamany został opór Wehrmachtu. W wyniku przeciwnatarcia Armii Czerwonej od 19 listopada do 2 lutego 1942 r. zlikwidowano dwie armie niemieckie, dwie rumuńskie i jedną włoską.



Kapitulacja Stalingradu i likwidacja okrążonych sił niemieckich stanowiły finał wielkich zmagania niemiecko-radzieckich toczonego od lipca 1942 r. na obszarach dużego łuku Donu i między Donem a Wołgą. Celem Niemców było opanowanie roponośnych obszarów Kaukazu, rolniczych rejonów Donu, Kubania i zdobycie Stalingradu – ważnego węzła komunikacyjnego i portu rzecznego.

W sytuacji uporczywych walk obronnych i trudnej sytuacji na froncie, kiedy to dwie Grupy Armii Hitlera parły uporczywie na południowy wschód, Józef Stalin wydał (28 lipca) słynny rozkaz nr 227 *„Ani kroku wstecz...* Wyrażał w nim zaniepokojenie sytuacją, stwierdzając, że Armia Czerwona nie spełnia swoich obowiązków wobec Ojczyzny. *„Obowiązywać ma – stwierdzał – żelazna dyscyplina, surowe kary i odwrót wyłącznie na polecenie dowódcy.*

Wówczas rozpoczęto formowanie tzw. oddziałów zaporowych, podporządkowanych oddziałom specjalnym NKWD. Formacje te, np. w ramach Frontu Dońskiego, od sierpnia do października 1942 r. zatrzymały ok. 141 tys. żołnierzy, którzy uciekli z pierwszej linii frontu. Rozstrzelano prawie 1200 żołnierzy, 3 tys. wysłano do kompanii karnych, pozostałych wrócono do macierzystych jednostek.

Niemcy za wszelką cenę, kosztem wielkich strat, starali się dotrzeć do Baku i Stalingradu, stojąc na początku września u bram miasta. Stalina niepokoił los Stalingradu, noszącego na dodatek jego imię, i naciskał na utrzymanie miasta za wszelką cenę.

12 września Stalin ściągnął do Moskwy generała do zadań specjalnych – Georgija Żukowa ✎ – z zadaniem opracowania planu powstrzymania i odparcia kampanii południowej Niemców. Tak narodziła się operacja „Uran” – kontrofensywy stalingradzkiej, która doprowadziła do oblężenia i zniszczenia m.in. 9 Armii gen. Friedricha Paulusa. 4 października Żukow spotkał się z dowódcami Frontów – Stalingradzkim, Dońskim i Połu-



dniowo-Wschodnimi – i w głębszej tajemnicy – przedstawił

plan operacji o kryptonimie „Uran”, która rozpoczęła się 19 listopada 1942 r. i była dla Niemców zaskoczeniem.

Po wojnie, jeden z najlepszych niemieckich dowódców II wojny światowej, który doprowadził Francję do klęski w 1940 r., feldmarszałek Erich von Meinstein, przyczynę klęski stalingradzkiej widział w chaotycznych decyzjach Hitlera. W monografii *„Stracone Zwycięstwa* przypomina, że niemiecka ofensywa 1942 r. słusznie została skierowana w stronę Kaukazu. Ale po wygaśnięciu impetu pierwszego natarcia powstał szeroki front, do którego utrzymania nie było wystarczających sił. Wówczas Hitler zmusił Grupę Armii „B” do uwikłania w walki w Stalingradzie i wokół niego największych sił – 9 Armii oraz części 14 Korpusu Pancernego i zabezpieczenia flanki przez słabą rumuńską 3 Armię, armię włoską oraz węgierską.

Zdaniem Meinsteina, główny błąd polegał na pozostawieniu 9 Armii i 4 Korpusu pod miastem, spowodowania do udziału w długotrwałej walce ulicznej, co pozwoliło na oddanie Rosjanom inicjatywy strategicznej i zaproszenie wręcz przeciwnika do zamknięcia 9 Armii w kotle. W okrążeniu, wg Meinsteina, znalazło się pięć niemieckich korpusów (dwadzieścia dywizji), rumuńska 2 Armia oraz główna część niemieckiej artylerii wojsk lądowych. Zdaniem feldmarszałka, dowódcy Grupy Armii „Don”, wysłany przez dowódcę 9 Armii gen. F. Paulusa (23 listopada) wniosek o zezwolenie na próbę przebicia się na południowy zachód był już spóźniony. Na dodatek przeważał upór Hitlera, który ryzykował utratę całej armii i uporczywie stał na stanowisku utrzymania Stalingradu obiecując, w oparciu o zaopatrzenie Göringa, zaopatrzenie w powietrze.

Nie udały się próby odblokowania Stalingradu przez pozostałe siły GA „Don”, w tym 4 Armii Pancerną, którym udało się dotrzeć w ciężkich walkach 30 km przed miasto. 5 lutego 1943 r. już po kapitulacji, feldmarszałek wezwany został do Kwatery Głównej Hitlera w Winnicy, usłyszał z jego ust – *„Za Stalingrad tylko ja ponoszę odpowiedzialność. Nikogo innego (Göringa) nie mogę obciążać odpowiedzialnością.*

Operacja stalingradzka przyniosła obu stronom konfliktu olbrzymie straty. Wg danych radzieckich (różniących się od niemieckich) poległo, zmarło z ran 60% żołnierzy niemieckich oraz połowa oficerów z liczącego 360 tys. zgrupowania; do niewoli dostało się 110 tys.; w drodze do obozów zmarło prawie 70%. Po 1955 r. z niewoli wróciło do Niemiec zaledwie 6 tys. jeńców.

Z pola bitwy zebrano ponad 460 tys. ciał żołnierzy i oficerów Armii Czerwonej, ponadto 42 tys. mieszkańców miasta straciło życie w wyniku nalotów i walk, wielu zginęło na skutek represji niemieckich.

ADAM BALCEROWICZ

Narodowy Cmentarz USA w



99 lat temu marszałek Józef Piłsudski nadał Nieznanemu Żołnierzowi amerykańskiemu poległemu na terenie Francji w czasie I wojny światowej Srebrny Krzyż Orderu Wojennego Virtuti Militari. Polskie odznaczenie znajduje się w Izbie Pamięci w Arlington razem z Medalem Honoru – najwyższym odznaczeniem wojskowym USA, Krzyżem Wiktorii Imperium Brytyjskiego, francuską Legią Honorową i innymi orderami ówczesnych aliantów.

W odróżnieniu od Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie – Amerykanie umieścili w centralnej części cmentarza w Arlington Grób Nieznanego Żołnierza – sarkofag z białego marmuru nad kryptami pojedynczych niezidentyfikowanych żołnierzy poległych w wojnach prowadzonych przez Stany Zjednoczone Ameryki. Są groby nieznanego żołnierza z II wojny światowej i żołnierza z wojny koreańskiej. Był też grób uroczyscie pochowanego żołnierza poległego w Wietnamie; jednak po latach, po badaniach DNA została ustalona jego tożsamość i dlatego jego szczątki po eks-humacji przeniesiono do grobu w rodzin-

nym mieście. Wszyscy Nieznani Żołnierze są uhonorowani najwyższymi odznaczeniami wojskowymi.

Na sarkofagu znajduje się napis:

Tu spoczywa w czci i chwale amerykański żołnierz znany tylko Bogu.

Od 1937 r. przy grobie pełniona jest całodobowa warta bez względu na pogodę i porę roku; od 1948 r. ten honor spoczywa na gwardzistach plutonu reprezentacyjnego 3 Pułku Piechoty Armii USA.

Obok Grobu Nieznanego Żołnierza znajduje się stylowa budowla z Izbą Pamięci i amfiteatrem na kilka tysięcy miejsc, w którym odbywają się uroczystości ku czci amerykańskich bohaterów.

W każdy ostatni poniedziałek maja, w Narodowym Dniu Pamięci – Amerykanie składają hołd swoim obywatelom, którzy polegli w czasie służby wojennej.

Od 1919 r. w kolejne rocznice zakończenia I wojny światowej w Stanach Zjednoczonych uroczyscie obchodzony jest Dzień Weterana. Gdy 11 listopada wypada w niedzielę, Dzień Weterana jest przenoszony na poniedziałek. To narodowe świę-

to służy uhonorowaniu żyjących weteranów armii amerykańskiej, podziękowaniu im za służbę państwu.

Cmentarz w Arlington to miejsce czci, powagi, szacunku i zadumy. Poświęcony jest wszystkim, którzy oddali swoje życie w obronie idei ważnych dla amerykańskiego narodu. Powstał w czasie wojny secesyjnej (1861-1865) na terenie posiadłości prawniczki żony pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych George Waszyngtona – Marry Lee, żony słynnego Roberta Lee – generała wojsk konfederacji.

Na 253 hektarach, pięknie położonej na pagórkowatym terenie nekropolii, w cieniu wielkich starych drzew, znalazło miejsce wiecznego spoczynku ponad 400 000 poległych żołnierzy wszystkich rodzajów sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. W określonych częściach cmentarza są pochowani towarzysze broni z poszczególnych wojen. Najnowsze są groby żołnierzy poległych w Afganistanie i Iraku.

Kwatery wspaniale oddają ducha i dyscyplinę wojskową. Pomniki z białego marmuru rozmieszczone w równym szyku sprawiają wrażenie symbolicznej zbiórki bohaterów na apelu poległych. Osoby odwiedzające cmentarz poraża liczba grobów. Widoki z tysiącami pomników aż po horyzont przywołują patriotyczne nastroje, refleksje oraz pytania: o co walczyli, za co polegli...

Prawo do pochówku na terenie Arlington mają wszyscy weterani wojenni. Rząd daje bezpłatnie działkę i płytę pomnikową. Obok poległych żołnierzy i zmarłych weteranów mogą we wspólnym grobie spocząć również członkowie ich najbliższej rodziny.

W Arlington została pochowana też niewielka liczba zasłużonych dla USA osób cywilnych. Do 1992 r., do czasu przeniesienia do Polski, był tu grób Ignacego Paderewskiego. W sekcji nr 24 pozostało drzewo, posadzone 24 kwietnia 1975 r. ku jego pamięci przez polski legion amerykańskich weteranów, który także opiekuje



Arlington obok Waszyngtonu



się grobami żołnierzy USA polskiego pochodzenia.

Na tym cmentarzu miejsce wiecznego spoczynku znalazło dwóch prezydentów Stanów Zjednoczonych Wiliam Howard Taft (1857-1930) i John Fitzgerald Kennedy (1917-1963).

Na zboczcu wzgórza, poniżej pałacyku gen. Roberta Lee, znajduje się kwatery rodziny Kennedych. Najliczniej odwiedzany jest grób zamordowanego prezydenta. Obok spoczywa jego żona Jacqueline Bouvier Kennedy Onassis (1929-1994) i dzieci: Arabella, która urodziła się martwa (23 sierpnia 1956) oraz Patrick, który żył 2 dni (7-9 sierpnia 1963). Syn John jr., którego starsze osoby pamiętają jako małego chłopczyka żegnającego ojca podczas pogrzebu, zginął w 1999 r. w lotniczej katastrofie. Jego prochy zostały rozsypane nad Atlantykiem.

Przed grobem prezydenta J. Kennedygo znajduje się wyłożony marmurami taras otoczony kamiennym parkanem z wyciętymi w kamieniu znanymi fragmentami jego przemówień. Z tego miejsca roztacza się widok na imponującą panoramę amerykańskiej stolicy aż do charakterystycznej iglicy pomnika Jerzego Waszyngtona.

W niedalekiej odległości znajdują się groby młodszych braci prezydenta – senatorów: zamordowanego Roberta Francis Kennedyego (1925-1968) i Edwarda Moore Kennedyego (1932-2009) oraz grób symboliczny najstarszego brata Josepha Kennedyego (1915-1944), porucznika marynarki wojennej poległego na morzu podczas II wojny światowej.

Obok siebie umiejscowiono pomniki astronautów, którzy zginęli w katastrofach kosmicznych promów Challenger (1986) i Columbia (2003).

Tuż przy nich – pomnik ku czci komandosów poległych 40 lat temu podczas misji uwalniania zakładników w Iranie.

Na cmentarz w Arlington przyjeżdża rocznie prawie 3 miliony osób. Przed wejściem wszyscy muszą przejść kontrolę bezpieczeństwa w budynku recepcyjnym z bramkami czułymi na metale i środki pirotechniczne. Wstęp jest bezpłatny. Na nekropoli pilnowanej dyskretnie przez oficerów ochrony należy zachowywać się godnie, z szacunkiem dla poległych i zmarłych. Przy Grobie Nieznanych Żołnierzy nie wol-

no głośno rozmawiać i korzystać z komórkowych telefonów.

W letnich miesiącach warta zmienia się co pół godziny; od października do marca co godzinę. Gdy cmentarz jest zamknięty wartę zmienia się co 2 godziny.

Początek zimy w tym roku przyniósł łagodną pogodę. Zakwitły magnolie i inne krzewy. Wycieczek jest teraz mniej i nie ma długich kolejek przed wejściem.

Amerykanie od dziecka mają wszczepiony w szkołach i rodzinach wielki szacunek dla poległych żołnierzy i żyjących weteranów wojennych. W każdej prawie miejscowości w USA są pomniki bohaterów wojennych. W parkach, wzdłuż spacerowych alei spotyka się liczne metalowe tabliczki na trawnikach lub drzewach z nazwiskami poległych i zmarłych żołnierzy.

W Waszyngtonie znajdują się monumentalne pomniki – mauzolea poświęcone między innymi bohaterom II wojny światowej, wojny koreańskiej, wojny wietnamskiej.

WŁODZIMIERZ SYTA

